

Józef Smoliński

## Koncepcja odbudowy Polskich Sił Zbrojnych na terenie Francji i Niemiec w 1944 roku

Rok 1944 i zbliżający się koniec II wojny światowej nie zapowiadały dla Polski pomyślnej przyszłości. Interesy sojuszników zachodnich doprowadziły do zacieśnienia przez nich stosunków ze Związkiem Radzieckim, który lansował niekorzystną dla niej wizję powojennego ładu politycznego i terytorialnego. Ponadto animozje we władzach polskich, pomiędzy premierem Stanisławem Mikołajczykiem a Naczelnym Wodzem (dalej: NW), gen. broni Kazimierzem Sosnkowskim, wyłoniły dwa ośrodki dyspozycyjne. Władzę polityczną stanowił rząd z udziałem m.in. ministra obrony narodowej, gen. dyw. Mariana Kukieła i członków Rady Narodowej RP pod przewodnictwem Stanisława Grabskiego. Władze wojskowe opierały się głównie na autorytecie Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza, który miał do dyspozycji przede wszystkim wyższych dowódców i oficerów Sztabu NW – podwładnych NW, gen. K. Sosnkowskiego oraz grupę działaczy sanacyjnych i Polskiej Partii Socjalistycznej – Wolność, Równość, Niepodległość, a także Komendę Główną Armii Krajowej (dalej: AK) i część działaczy Delegatury Rządu RP na Kraj<sup>1</sup>.

Oba ośrodki decyzyjne bardzo poważnie traktowały sprawy uregulowania stosunków ze ZSRR, rozwoju organizacyjnego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (dalej: PSZ na Zachodzie) i ich przygotowania do walki w ramach sił sprzymierzonych oraz jak najpełniejszego wykorzystania polskiego potencjału ludzkiego w wojnie. Działania te uległy znacznej zmianie w stosunku do lat 1941–1943, kiedy liczone się, że Związek Radziecki najprawdopodobniej będzie ponosić klęskę na froncie, a jego siły zostaną zepchnięte za Ural.

---

<sup>1</sup> Minister obrony narodowej stał na stanowisku, że jedność działania władz polskich wymagała włączenia Naczelnego Wodza do rządu lub podporządkowania go rządowi, przy czym w ramach obowiązującej konstytucji możliwe było tylko pierwsze wyjście. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), A.XII.3/93, Sprawozdanie ministra obrony narodowej za lata 1942–1945.

Wówczas – w czasie opanowywania terytorium Niemiec przez armie sojusznicze – zakładano, że mogłoby wybuchnąć na ziemiach polskich powstanie zbrojne.

Zasadniczą rolę w odtwarzaniu potencjału wojska, wobec ograniczonych możliwości rekrutacyjnych do PSZ na Zachodzie, miał odegrać okupowany kraj, gdzie Komenda Główna AK przygotowała Plan Odtwarzania Sił Zbrojnych w Kraju<sup>2</sup>. Przewidywał on realizację zamierzeń w trzech okresach: w konspiracji, podczas powstania zbrojnego i opanowywania terenu, oraz właściwego utworzenia sił zbrojnych. Ich celem miało być planowe opanowanie terenu w jak najkrótszym czasie, zbrojne przeciwstawienie się nieprzyjacielowi i wytyczenie granic państwa. Zasoby osobowe miano pozyskać spośród powstańców-jeńców wojennych, uwalnianych z niewoli oficerów i żołnierzy z 1939 r. i więźniów obozów koncentracyjnych oraz powołania do służby najmłodszych roczników rezerwistów. Koncepcję formowania oparto na dyslokacji z 1939 r.

W przypadku mniej prawdopodobnym, gdyby Armia Czerwona odnosiła sukcesy, dowódca AK miał oszczędzać siły i odsunąć w czasie wybuch powstania aż nastaną do tego dogodne warunki. Przejmowanie władzy w wyzwolonej Polsce miało zależeć, przede wszystkim od układu polsko-radzieckiego i poparcia polskich postulatów terytorialnych, w tym sprawy granicy wschodniej, przez sojuszników zachodnich, oraz ustanowienia ustroju i porządku według zasad demokracji zachodniej.

Istotny wpływ na koncepcje strategiczne naczelnych władz wojskowych w końcowym okresie wojny miał szef Sztabu NW, gen. dyw. Stanisław Kopański. Stał on na stanowisku, że głównym celem PSZ powinien być udział w walce o niepodległość kraju, a następnie odbudowa tam wojska. Siły Zbrojne zorganizowane na uchodźstwie, ze względu na ograniczony stan liczebny w stosunku do wojsk sojuszników zachodnich i Związku Radzieckiego, nie miały, według niego, wystarczającej siły. Były one przede wszystkim symbolem ciągłości polskiego zaangażowania w wojnie. Ze względu na brak uzupełnień osobowych i niemożliwość uzyskania pełnych stanów etatowych na okres walk, ich udział w wojnie powinien być propagandowy i symboliczny, by wzmacniać więzi moralne z sojusznikami. Z wielkim wysiłkiem mogły przejąć samodzielny kierunek operacyjny, ale nie były w stanie znacząco wpłynąć na los nawet jednej kampanii wojennej. W celu utrzymania aktywności bojowej i wspomnianej bliskiej więzi sojuszniczej, powinny uczestniczyć tylko w większych kampaniach wojennych.

---

<sup>2</sup> Ibidem, A.XII.26/24, Referat w sprawie Planu Odtwarzania Sił Zbrojnych w Kraju z 11 I 1943 r.

Z tego powodu polskie władze wojskowe dużą wagę przykładają do systematycznego rozwoju sił zbrojnych, zwłaszcza wojsk lądowych. Było to zadanie niezwykle trudne, o czym świadczył fakt, że ich stan liczebny 1 listopada 1943 r. wynosił 107,180 tys. żołnierzy, co oznaczało spadek w stosunku do lutego tego roku o blisko 3 tys. żołnierzy. W lotnictwie służbę pełniło 11,517 tys. osób i był to wzrost w analogicznym okresie o ponad 15 proc., a w marynarce wojennej 2,748 tys. marynarzy, co oznaczało zwiększenie stanu liczebnego w zbliżonej proporcji. W wojskach lądowych główny potencjał żołnierski skupiony był w Armii Polskiej na Wschodzie 1941–1942, gdzie było 64,696 tys. ludzi, ale ubytek wynosił tutaj blisko 9 tys. żołnierzy<sup>3</sup>. Siły te w ZSRR były w początkowym stadium organizacji, a oddziały na terytorium Wielkiej Brytanii podlegały gruntownej reorganizacji.

W połowie 1944 r., naczelne władze wojskowe na czele z gen. K. Sosnkowskim, jako sprawę zasadniczą traktowały udział PSZ na Zachodzie w walkach frontowych, w ramach jednego związku operacyjnego. Głównym postulatem, zawartym w Memoriale do władz brytyjskich, było połączenie całości polskich sił na terenie Francji, w jedną armię polską, a więc I Korpusu Polskiego (dalej: I KP), 1. Dywizji Pancerniej (dalej: 1. DP), 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej (dalej: 1. SBP) i Polskich Sił Powietrznych (dalej: PSP), które byłyby pod polskim dowództwem. Uważano, że armia polska zasłużyła na to, by w końcowym etapie wojny stała się jedną całością organizacyjną i mogłaby być użyta w składzie wojsk sprzymierzonych na decydującym kierunku, z którego wywalczyłaby sobie drogę do Polski<sup>4</sup>.

Dużą uwagę przykładano do większej samodzielności działań, gdyż miałyby to istotny wpływ na morale i nastroje żołnierzy. Uwzględniano przy tym m.in. kwestie polityczne, strategiczne, geograficzne i terenowe, odległość od ziem polskich i miejsce walki. Uważano, że walki w końcowym etapie wojny, w tym na terenie Niemiec, umożliwią najlepsze spożytkowanie dotychczasowych doświadczeń wojennych przez wyższe dowództwa. Przewidywano, że w trakcie działań bojowych byłby realizowany plan rozbudowy armii, który opierałby się na największych skupiskach polskich, znajdujących się głównie na terenie Niemiec.

---

<sup>3</sup> Ibidem, A.XII.23/7, Raport stanu liczebnego sił zbrojnych z 1 II 1943 r. *Nota bene*, stan liczebny Polskich Sił Powietrznych (dalej: PSP) 1 XII 1942 r. wynosił dokładnie 9,738 tys. żołnierzy, a 1 XII 1943 r. – 11,638 tys., co oznacza jeszcze większy przyrost, prawie 20 proc. Zob. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 2, cz. 2, Londyn 1975, s. 468–469.

<sup>4</sup> IPMS, A.XII.1/48A, Memoriał do władz brytyjskich w sprawie dalszego użycia całości PSZ z 17 VIII 1944 r.

Pomyślny rozwój organizacyjny PSZ na Zachodzie uwzględniał w pierwszej kolejności zasoby rekrutacyjne Polonii w krajach zachodnioeuropejskich. Zasadniczą jednak rolę miały odegrać największe skupiska Polaków wywiezionych do Niemiec w charakterze siły roboczej, a także jeńców wojennych i zbiegów z Wehrmachtu, jak również pracujących w Organizacji Todta<sup>5</sup>. Znajdowały się one na zachód od Łaby, w rejonie Nadrenii i Westfalii, Brunszwiku, Turyngii, Anhalt, Saksonii, w Sudetach i Austrii, oraz na wschód od Łaby, w rejonie Brandenburgii i Śląska<sup>6</sup>. Zakładano, że ich wykorzystanie byłoby w początkowym etapie inwazji na kontynent niemożliwe, a w najlepszym przypadku bardzo ograniczone.

W Memoriale do władz brytyjskich władze polskie zakładały, że:

„[...] zasoby obywateli polskich zdolnych do noszenia broni mają być wykorzystywane w miarę posuwania się w głąb Francji i Belgii, a następnie Niemiec, spośród:

- emigrantów polskich na tych obszarach,
- Polaków zmobilizowanych do armii niemieckiej i organizacji Todta, a następnie wziętych do niewoli przez wojska Alianckie,
- jeńców polskich z 1939 r. użytych do robót, jak również pozostających w obozach jenieckich,
- robotników rolnych i przemysłowych przymusowo ewakuowanych z Polski przez Niemców”<sup>7</sup>.

Wynikiem pierwszych działań Sztabu NW na rzecz odbudowy PSZ na Zachodzie była instrukcja mobilizacyjna potencjału polskiego we Francji i Belgii, wydana 21 października 1943 r. pod nazwą „Instrukcja Mob. F”<sup>8</sup>. Szacowano w niej polskie możliwości uzupełnień na około 32,5 tys. osób ze skupisk polonijnych oraz kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy spośród Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu bądź stacjonujących na zachodnim teatrze operacyjnym<sup>8</sup>. Ponadto przewidywano, że do służby w PSZ na Zachodzie

---

<sup>5</sup> Organizacja Todta – półmilitarna organizacja rządowa pod kierownictwem Fritza Todta (następnie Alberta Speera), zajmująca się budową strategicznych autostrad i obiektów wojskowych III Rzeszy.

<sup>6</sup> W Memoriale do władz brytyjskich informowano, że największe skupiska polskie, w tym emigranci, jeńcy i robotnicy, znajdują się wzdłuż linii: Lille – Zagłębie Westfalskie – Hanower oraz wzdłuż linii: Metz – Frankfurt – Lipsk. IPMS, A.XII.47/1, Odbudowa Polskich Sił Zbrojnych na terenie Niemiec przygotowana przez MON w czerwcu 1944 r.; ibidem, A.XII.1/48A, Memoriał do władz brytyjskich...

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> T. Wasilewski, *Polski ruch podziemny we Francji*, „Bellona” (Londyn) 1954, z. 1, s. 13.

dzie mogą się zgłaszać również ochotnicy, którzy z przyczyn wiekowych, nie podlegają poborowi, bądź mobilizacji<sup>9</sup>.

Bardzo obiecująca pod względem perspektyw odbudowy sił zbrojnych była duża liczba Polaków na terenie Niemiec. Według Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w obozach niemieckich przebywało około 17 tys. oficerów i 38 tys. szeregowych, a około 400 tys. jeńców wojennych zwolniono formalnie z niewoli, nadając jednocześnie status cywilnych robotników przymusowych. Jako najcenniejsi dla armii, w ocenie władz wojskowych, byli jeńcy w wieku 28–32 lat, których szacowano 240 tys. Łączna liczba Polaków przebywających w Rzeszy, w ówczesnych szacunkach Ministerstwa Obrony Narodowej, wynosiła około 2,4 mln<sup>10</sup>.

Szef Oddziału Operacyjnego Sztabu NW brał pod uwagę również inne aspekty uzupełnień ludzkich z terenu Niemiec. Przyjmował on, że znajdowało się tam 17,177 tys. oficerów rozmieszczonych w ośmiu oflagach. Stan moralny oficerów w obozach jenieckich oceniano jako dość dobry, choć nie brak było osób starszych wiekiem, załamanych psychicznie. Kondycja fizyczna była na ogół dobra, ale systematycznie podupadająca. Jeden z obozów na Pomorzu Zachodnim, według informacji Sztabu NW, znalazł się w zainteresowaniu Armii Czerwonej. Dowództwo planowało zrzucenie desantu i uzbrojenie jeńców celem wywołania walki na tyłach<sup>11</sup>.

Natomiast liczba jeńców – szeregowych na terenie Niemiec wynosiła 41,891 tys. i byli oni rozmieszczeni w 37 obozach. Ich stan moralny i fizyczny był na ogół dobry, ale często słyszeli pogłoski, że w razie ataku aliantów na kontynent Niemcy rozpoczną masowe mordowanie jeńców. W tej sytuacji ważną rolę odgrywała praca organizacyjna AK z obozami, która nakierowana była na dotarcie do wszystkich obozów z rozkazami i instrukcjami na wypadek ofensywy alianckiej.

Sztab NW szacował, że polskich robotników na terenie całej III Rzeszy już 1 września 1942 r. było 1,25 mln mężczyzn i 262 tys. kobiet, a czerwcu 1944 r. liczbę tę określał na ponad 2 mln osób, z czego aż 6/7 zatrudnionych było w rolnictwie, a tylko 1/7 w przemyśle. Dopuszczał, że potencjał ten

---

<sup>9</sup> T. Panecki, *Sojusznicy zachodni wobec Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po zakończeniu wojny. Rozwiązanie PSZ*. W: *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie po II wojnie światowej. Kłeska zwycięzców*, red. J. Smoliński, Warszawa 2016, s. 135.

<sup>10</sup> IPMS, A.XII.47/1, Odbudowa Polskich Sił Zbrojnych na terenie Niemiec przygotowana przez MON w czerwcu 1944 r.

<sup>11</sup> Chodzi o Oflag II D Gross Born (obecnie: Borne Sulinowo), gdzie znajdowało się kierownictwo konspiracyjnej organizacji „Odra”. Dowódca AK polecił komendantowi konspiracyjnemu obozu przeciwdziałanie akcji Armii Czerwonej. Zakład Narodowy im. Ossolińskich (dalej: ZN Ossolińskich), Zbiory gen. Sosnkowskiego, sygn. 16.552, Referat w sprawie jeńców i robotników polskich w Niemczech z 21 VI 1944 r.

mógłby być ewentualnie wykorzystany do akcji dywersyjnej na terenie Niemiec, pod warunkiem, że będzie ona prowadzona pod jego kierownictwem i obejmie tylko obozy jenieckie<sup>12</sup>. Zakładał przede wszystkim, że Polacy w Niemczech powinni być brani pod uwagę przy rozwinięciu mobilizacyjnym PSZ na Zachodzie.

Polskie władze wojskowe zabiegały zatem o rozbudowę i przebudowę regularnych sił zbrojnych u boku sojuszników zachodnich, by ich udział w wojnie korzystnie wpłynął na powojenną przyszłość Polski. Sztab NW w pierwszej kolejności podjął starania o uzyskanie zgody na mobilizację obywateli polskich oraz ochotników na terenie Francji. Postulat ten zaaprobowano brytyjskie Ministerstwo Wojny Ekonomicznej, zaś 29 maja 1944 r. podpisane zostało odpowiednie porozumienie z rządem Francji<sup>13</sup>. Umowa stała się podstawą opracowanego przez Sztab NW, w porozumieniu z innymi instytucjami, Planu Rozbudowy Wojska na okres przejściowy zwanego w literaturze Planem „P”. Został on zaakceptowany 21 lipca 1944 r. i precyzował zadania organizacyjne dla PSZ na Zachodzie w końcowym okresie wojny i po powrocie do kraju<sup>14</sup>. Strona polska przedłożyła opracowany dokument brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Anthony’emu Edenowi oraz naczelnemu dowódcy Alianckich Sił Ekspedycyjnych gen. Dwightowi Eisenhowerowi.

Mimo nieprzychylności Naczelnego Dowództwa Alianckich Sił Ekspedycyjnych wobec planów polskiej mobilizacji, w Ministerstwie Obrony Narodowej nie zaniechano tych projektów. Po inwazji na kontynent (6 czerwca 1944 r.), wystąpiono z koncepcją „mobilizacji przez walkę”. Zakładano, że na wyzwolonych obszarach Francji oddziały Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość powinny stawać się ośrodkami formowania polskich regularnych oddziałów wojskowych, które będą następnie zalegalizowane przez alianców<sup>15</sup>.

Rozwój sytuacji na terenie Niemiec (przede wszystkim postępująca inwazja aliancka) przedstawiał się korzystniej dla PSZ na Zachodzie. Stan osobowy znajdujących się tam Polaków, jak sądzono, pozwoliłby na zorganizowanie 7–8 wielkich jednostek o łącznym stanie 140 tys. ludzi, utworzenie 20–25 batalionów wartowniczych i batalionów granicznych w liczbie około

---

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Z. Wawer, *Organizacja polskich wojsk lądowych w Wielkiej Brytanii 1940–1945*, Warszawa 1992, s. 125.

<sup>14</sup> IPMS, A.XII.22/132, Plan Rozbudowy Wojska na okres przejściowy opracowany przez Oddział Organizacyjny Sztabu NW z 21 VII 1944 r.

<sup>15</sup> Na wyzwolonych obszarach Francji Naczelne Dowództwo Alianckich Sił Ekspedycyjnych (*Supreme Headquarters Allied Expeditionary Force*, SHAEF) nie wyraziło także zgody na mobilizację do jednostek francuskich gen. Charles’a de Gaulle’a.

30 tys. żołnierzy i sformowanie batalionów etapowych, liczących 30 tys. ludzi. Przewidywano także uzupełnienia dla I i 2. Korpusu oraz batalionów etapowych, a także zapewnienie personelu pomocniczego dla organów władzy administracyjno-wojskowej, jak również rezerwy z zaciągu ochotniczego do lotnictwa i marynarki wojennej. Uzbrojenie i wyekwipowanie oddziałów miało pochodzić z przejętych zasobów niemieckich<sup>16</sup>.

Pomimo skomplikowanej i zmieniającej się sytuacji polityczno-wojskowej Sztab NW planował realizację Planu Rozbudowy Wojska na okres przejściowy w trzech fazach. Pierwsza faza Planu „P” obejmowała okres wyzwania Francji<sup>17</sup> i możliwość wykorzystania rezerw na tym terenie oraz z obszaru Szwajcarii i Włoch. Rezerwy z tych rejonów szacowane były na tysiąc oficerów i 35 tys. szeregowych<sup>18</sup>. Planowano wykorzystać je do uzupełnienia oddziałów już istniejących i walczących, w tym 1. DP, 1. SBP i 2. KP oraz rozbudowy centrów wyszkolenia i służb w Wielkiej Brytanii, a także sformowania 2. Dywizji Grenadierów Pancernych i jednostek broni i służb I KP. Stan wojsk lądowych wynosiłby wówczas około 6 tys. oficerów i 100 tys. szeregowych.

Zamierzenia te realizowane byłyby bez zgody władz francuskich, co czyniło je praktycznie niemożliwymi. Francuzi przeciwni byli bowiem formowaniu oddziałów wojskowych złożonych z emigrantów, które nie byłyby przez nich kontrolowane. Niechętnie odnosili się również do zbyt dużego stopnia – ich zdaniem – zorganizowania Polonii, gdyż miało to opóźniać procesy asymilacyjne i ujemnie oddziaływać na inne środowiska emigracyjne. Ponadto obawiali się, że urzeczywistnienie zamierzeń polskich mogłoby zmniejszyć kwotę dostaw materiału wojennego aliantów, przeznaczoną dla Francji, pomimo że nie planowali własnej mobilizacji powszechnej. Stanowisko gen. Charles’a de Gaulle’a zostało w tej sprawie po raz pierwszy sformułowane 10 grudnia 1943 r., podczas rozmów prowadzonych z nim przez ambasadora RP Kajetana Morawskiego<sup>19</sup>.

Należy jednak zauważyć, że już w maju 1943 r. został zrzucony na teren francuski pierwszy polski łącznik wojskowy. W ślad za nim, do chwili oswoбления Francji, zrzucono 24 oficerów i szeregowych z 39 aparatami radio-

<sup>16</sup> IPMS, A.XII.47/1, Odbudowa Polskich Sił Zbrojnych...

<sup>17</sup> Przewidywano, że podczas wyzwania Francji do sił polskich dołączyłby 3. Korpus Polski organizowany w Egipcie. Ibidem, A.XII.1/48A, Memoriał do władz brytyjskich...

<sup>18</sup> Ibidem, A.XII.22/132, Plan Rozbudowy Wojska...

<sup>19</sup> Ch. de Gaulle, *Pamiętniki wojenne*, t. 2: *1942–1944 Jedność*, Warszawa 1964, s. 611; J. Zamojski, *Polacy w ruchu oporu we Francji 1940–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 245.

wymi. W konspiracji znajdował się tam także szef wojskowy Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość (POWN) „Monika” plk Antoni Zdrojewski<sup>20</sup>.

Ochotniczy zaciąg do PSZ na Zachodzie miał objąć również skupiska polskie na obszarze Belgii, gdzie władze RP podjęły pertraktacje z rządem belgijskim premiera Huberta Pierlot'a i w sierpniu 1944 r. uzyskały jego zgodę na rekrutację na wyzwolonych terenach<sup>21</sup>. Ochotniczy zaciąg rozpoczęto jednak wcześniej i pewna liczba Polaków znalazła się w PSZ na Zachodzie w ramach „dzikiej” akcji prowadzonej przez 1. DP gen. bryg. Stanisława Maczka, podobnie jak miało to miejsce w południowej Francji, gdzie werbunek organizował 2. KP gen. dyw. Władysława Andersa. Działanie to, w jednym i drugim przypadku, było próbą żywiołowego zasilania szeregów wielkich jednostek PSZ, walczących we Francji i we Włoszech.

Ostatecznie 1 października 1944 r. odbyła się w kwaterze głównej 21. Grupy Armii w Brukseli konferencja polsko-aliancka. Naczelne Dowództwo Alianckich Sił Ekspedycyjnych (*Supreme Headquarters Allied Expeditionary Force*, SHAEF) wyraziło zgodę na polski zaciąg ochotniczy, w liczbie 10 tys. ludzi, na obszarze Francji i Belgii. Umowa była ogólna i nie sprecyzowała wyraźnie, o jakie osoby chodzi. Dopiero z czasem przyjęto, że liczba ta dotyczy Polaków z tzw. starej emigracji<sup>22</sup>.

Już na przełomie października i listopada okazało się, że określona wielkość naboru wobec znacznego zainteresowania wstępowaniem do PSZ na Zachodzie była niewystarczająca. Tylko w Marsylii do 1 listopada zgłosiło się 13,178 tys. ochotników<sup>23</sup>. W zaistniałej sytuacji koniecznością stało się zwiększenie ustalonego w Brukseli kontyngentu. Władze brytyjskie wyraziły zgodę na przyjęcie 1,113 tys. ochotniczek do Polskiej Wojskowej Służby Kobiet (dalej: PWSK)<sup>24</sup>. Przychylny polskim dążeniom był także dowódca sił alianckich w basenie Morza Śródziemnego gen. Henry M. Wilson, który w rozkazie z 11 listopada „[...] przeszedł do porządku dziennego nad pierwotnie przeznaczoną dla II Korpusu cyfrą 3000, powołał do życia specjalne dowództwo podokręgu wojskowego w Marsylii i kontyngent, który miał zasilić szeregi II Korpusu ustalił na 20 000 ludzi”<sup>25</sup>.

Zrealizowanie drugiej fazy Planu „P” oparte było na możliwości wykorzystania rezerw z terenu III Rzeszy i Bałkanów. Przyjęto wówczas, że w obo-

<sup>20</sup> IPMS A.XII.3/93, Sprawozdanie ministra obrony...

<sup>21</sup> *Wojskowy i konspiracyjny wysiłek polski we Francji w latach 1939–1945*, Paryż 1946, s. 101.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 101.

<sup>23</sup> *Ibidem*, k. 224.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>25</sup> A. Liebich, *Na obcej ziemi. Polskie Siły Zbrojne 1939–1945*, Londyn 1947, s. 71.



zach jenieckich znajdowało się około 17 tys. oficerów i 40 tys. szeregowych, około 1,2 mln robotników mężczyzn, w tym około 400 tys. żołnierzy, około 600 tys. Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu i około 3 tys. szeregowych, przebywających na Bałkanach, zdolnych do służby wojskowej. Przewidywano, że z tak szacowanych rezerw do rozbudowy wojska użyta będzie tylko część oficerów i 200 tys. szeregowych. Pozwoliłoby to na sformowanie trzech brygad w dywizjach 2. KP, dwóch nowych korpusów piechoty (każdy po dwie dywizje piechoty i jednej brygadzie czołgów), utworzenie jednostek broni i służb armii oraz rozwinięcie 1. SBS w dywizję wojsk powietrznych. Stan wojsk lądowych wynosiłby wówczas około 15 tys. oficerów i 300 tys. szeregowych<sup>26</sup>.

Nieco inne, choć zbliżone dane i uwarunkowania realizacji Planu „P” w okresie wkraczania aliantów na terytorium Niemiec, prezentował w „Danych uzupełniających do referatu w sprawie jeńców i robotników polskich w Niemczech” Oddział Operacyjny Sztabu NW. Przewidziano w nich, że włączenie Polaków znajdujących się w Rzeszy pozwoliłoby na rozbudowanie wojsk lądowych. Założono, że z 14 tys. oficerów przebywających na emigracji można będzie wyłonić nie więcej niż 7–8 tys. oficerów liniowych. Drugie tyle powinny dać obozy jenieckie w Niemczech, gdzie do służby wojskowej – spośród 17 tys. oficerów – zdolnych było nie więcej niż 2/3 stanu osobowego i nie więcej niż połowa do służby liniowej. Taki stan byłby wystarczający do pomyślnej realizacji drugiej fazy Planu „P”.

Korzystniej przedstawiała się sprawa pozyskania szeregowych. Pod koniec pierwszej połowy 1944 r. wojska lądowe liczyły 78 tys. żołnierzy, spośród których 65 tys. było zdolnych do służby liniowej. Zakładano, że Francja wraz ze Szwajcarią mogą dać 40 tys. żołnierzy, ale potrzebnych do osiągnięcia drugiej fazy Planu „P” brakować będzie 145 tys. młodych i sprawnych mężczyzn. Przewidywano, że taką liczbę żołnierzy uda się bez większego trudu pozyskać z terenu Niemiec, gdzie znajdowało się 40 tys. polskich jeńców oraz ponad 1,2 mln robotników, wśród których 400 tys. miało wyszkolenie wojskowe<sup>27</sup>.

Naczelne władze wojskowe zakładały, że odbudowa wojsk lądowych na terenie Niemiec, zgodnie z drugą fazą Planu „P”, będzie możliwa. Warunkiem ułatwiającym osiągnięcie przyjętych stanów osobowych żołnierzy zdolnych do służby liniowej, było przeszkolenie w różnych dziedzinach i przygotowanie do działania wśród Polaków na terenie Niemiec aż 650 oficerów<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> IPMS A.XII.22/132, Plan Rozbudowy Wojska...

<sup>27</sup> ZN Ossolińskich, Zbiory gen. Sosnkowskiego, sygn. 16.552, Dane uzupełniające do referatu w sprawie jeńców i robotników polskich w Niemczech z 27 VI 1944 r.

<sup>28</sup> IPMS, A.XII.3/93, Sprawozdanie ministra obrony...

Zamierzenia trzeciej fazy Planu „P”, obejmującej dostosowanie organizacji sił zbrojnych do potrzeb pokojowych, odłożono na czas po powrocie do kraju. Rodzime zasoby mobilizacyjne na ziemiach polskich szacowano na 9 tys. oficerów i 150 tys. szeregowych. Biorąc pod uwagę liczbę repatriantów stan polskich wojsk lądowych mógłby wtedy osiągnąć 27 tys. oficerów i 550 tys. szeregowych<sup>29</sup>.

Założenia Planu „P”, choć niewątpliwie przemyślane, nie mogły być osiągnięte. Zainteresowanie ochotniczym zaciągiem do PSZ na Zachodzie było niewystarczające. Okazało się, że plan był zbyt optymistyczny i w dużej mierze opierał się na danych szacunkowych. Trudne było ustalenie natężenia napływu uzupełnień z poszczególnych obszarów, w określonym czasie. Ponadto nieuniknione było poróżnienie między Francją i Belgią, dla których to obywatele polscy stanowili ważny element rozwoju ich gospodarek<sup>30</sup>.

Wynikiem ochotniczego zaciągu do PSZ na Zachodzie na terenie tych krajów na przełomie 1944/1945 było około 41 tys. żołnierzy, którzy w zdecydowanej większości zasilili 2. KP we Włoszech, a także jednostki polskie na Wyspach Brytyjskich. W liczbie tej było tylko około 7 tys. ochotników ze skupisk polonijnych. Znakomitą większość stanowili dezertrzy i jeńcy narodowości polskiej z Wehrmachtu<sup>31</sup>.

Inna była specyfika polskiego zaciągu na terenie Niemiec. Sztab NW zakładał, że w przypadku wejścia wojsk alianckich na ziemie tego kraju jeńcy polscy powinni:

- pozostać w miejscach pobytu do czasu przybycia władz alianckich;
- w razie załamania się Rzeszy i obawy likwidacji obozów przez Niemców winni współdziałać z lądującymi oddziałami spadochroniarzy, których zadaniem byłoby zapewnienie bezpieczeństwa przetrzymywanym jeńcom<sup>32</sup>.

Robotników polskich w Rzeszy sztab dzielił na dwie kategorie. Pierwsza to robotnicy, wywodzący się z polskich jeńców wojskowych, którzy pod przy-

---

<sup>29</sup> Ibidem, A.XII.22/132, Plan Rozbudowy Wojska...

<sup>30</sup> W wyniku rekrutacji na terenie Francji, jaką prowadzono pod koniec 1944 r., do jednostek PSZ na Zachodzie zgłosiło się jedynie 10 tys. Polaków. Tak słaby rezultat wynikał z niechęci administracji francuskiej i dużej obojętności brytyjskiego dowództwa. Z kolei z terenów Niemiec udało się pozyskać tylko 28 tys. poborowych, głównie byłych żołnierzy armii niemieckiej i tzw. *Displaced Persons*. Z. Wawer, op. cit., s. 127.

<sup>31</sup> Przyjęta w Brukseli liczba 10 tys. ochotników-emigrantów nie została osiągnięta w czasie zaciągu do PSZ na Zachodzie, mimo działalności propagandowej, prowadzonej przez Polską Organizację Walki o Niepodległość (POWN) w garnizonach Francuskich Sił Wewnętrznych (*Forces Françaises de l'Intérieur*, FFI). *Wojskowy i konspiracyjny wysiłek polski...*, s. 103; A. Liebich, op. cit., s. 71.

<sup>32</sup> ZN Ossolińskich, Zbiory gen. Sosnkowskiego, sygn. 16.552, Referat w sprawie jeńców i robotników polskich w Niemczech z 21 VI 1944 r.

musem zostali włączeni do rzesz cywilnych pracowników, ale powinni być traktowani jako jeńcy wojskowi i będą mogli skorzystać w drugiej kolejności – po jeńcach, z transportów repatriacyjnych. Druga to robotnicy cywilni z Polski, pochodzący z łapanek lub dobrowolnego zaciągu, którzy będą się starać dotrzeć do obozów, by skorzystać z przywilejów dla transportów jeńcieckich.

Mimo różnych trudności i złożonych uwarunkowań minister obrony narodowej uważał, że:

„W pełni zrealizowana została zasada, że jeńcy Polacy z armii niemieckiej mają być przekazywani Polskim Siłom Zbrojnym i przekazywanie to dokonywało się automatycznie do zakończenia działań i stało się główną podstawą uzupełniania i rozwoju naszych Sił Zbrojnych w latach 1944–5. Ta tzw. ewakuacja specjalna dała 55 000 ludzi do Wielkiej Brytanii, do 30 000 do II korpusu we Włoszech”<sup>33</sup>.

Realizacja Planu „P” odbywała się w trudnych warunkach. Okazało się, że operacje wojenne sojuszników znacznie odbiegały od założeń, zarówno w zakresie odnoszonych sukcesów bojowych, jak i czasu ich trwania. Pośrednio wpływało to na rozwój ilościowy i organizacyjny PSZ na Zachodzie. Pomimo różnych barier stan liczebny wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej, w końcowym etapie wojny systematycznie wzrastał, z bardzo wyraźną tendencją przyspieszającą. W dniu 1 lipca 1944 r. wynosił on 14,632 tys. oficerów i 92,466 tys. podoficerów i szeregowych, oraz dodatkowo 125 oficerów i 4,623 tys. szeregowych PSWK, a także 2,652 tys. junaków i 306 junaczek oraz 636 sióstr. W porównaniu ze stanem z 1 stycznia tego roku wzrósł tylko o 648 oficerów i 1,342 tys. podoficerów i szeregowych. Dalszy napływ uzupełnień zewnętrznych, w pierwszych ośmiu miesiącach 1944 r., był korzystny i wynosił 95 oficerów, 8,009 tys. szeregowych, 1,170 tys. ochotniczek PSWK i 39 junaków. Pochodziły one głównie z ewakuacji specjalnej, tj. byli jeńcy armii niemieckiej – 6,793 tys. Uzupełnienia trafiły głównie do wojsk lądowych – 6,988 tys., ale także m.in. do lotnictwa – 780 i marynarki wojennej 190<sup>34</sup>.

Stan PSZ na Zachodzie wynosił 1 maja 1945 r. już 186,042 tys. żołnierzy, w tym 17,390 tys. oficerów, 47,092 tys. podoficerów, 121,560 tys. szeregowych. Ponadto było 210 oficerów i 4,812 tys. ochotniczek PSWK, 719 Wojskowego Korpusu Sióstr Służby Zdrowia, 408 junaczek, 2,281 tys. junaków i 403 cywilów. W lotnictwie służbę pełniło 13,261 tys. lotników,

<sup>33</sup> IPMS, A.XII.3/93, Sprawozdanie ministra obrony...

<sup>34</sup> Ibidem, A.XII.4/101, Działalność Wydziału Administracji Rezerw i Uzupełnień w okresie 1 I–31 VIII 1944 r.

a w marynarce wojennej 3,647 tys. marynarzy. W największym związku taktyczno-operacyjnym – 2. KP było 81,107 tys. żołnierzy<sup>35</sup>. Stan osobowy PSZ na Zachodzie w dniu zakończenia II wojny światowej, będący efektem wysiłku organizacyjno-mobilizacyjnego wielu ośrodków, daje podstawę do stwierdzenia, że pierwsza faza Planu „P” została zrealizowana pomyślnie, ale druga – nakazująca rozbudowę wojsk lądowych do stanu około 15 tys. oficerów i 300 tys. szeregowych – nie została osiągnięta. Założenia tej fazy były bowiem nierealistyczne, nie tylko w kontekście tych planów rozbudowy stanów osobowych, lecz również w kwestii przysposobienia „rekrutów” do broni technicznych (lotnictwo, związki pancerne), głównie ze względu na brak własnego systemu szkolenia<sup>36</sup>.

### THE CONCEPT FOR RESTORATION OF THE POLISH ARMY ON THE TERRITORY OF FRANCE AND GERMANY IN 1944

(Summary)

In the final phase of World War II Polish military authorities made an effort to develop the Polish Army in the West in a planned way, in order to reconstruct the Army in Poland later on. The aim was to take control of the Polish territory as quickly as possible, to put up armed resistance to the enemy, and to demarcate the borders of Poland.

The development of the Army took into consideration recruiting members of the Polish community in the West European countries, but first of all of the biggest groups of Polish citizens transported to Germany as labor force, prisoners of war, fugitives from Wehrmacht and people working for the Organization Todt.

The voluntary recruitment to the Polish Army in the West on the territory of France and Belgium at the turn of 1944 and 1945 resulted in about 41 thousand soldiers who mostly joined the 2<sup>nd</sup> Polish Corps in Italy, as well as Polish units in Great Britain. In this number volunteers from the Polish communities in the West European countries constituted only about 7 thousand people. The substantial majority were deserters and prisoners of war of Polish nationality from Wehrmacht. Poles from the German Army were handed over by the Allies to the Polish Army

---

<sup>35</sup> Ibidem, A.XII.1/76, Stan PSZ na 1 V 1945 r. Według F. Kalinowskiego stan liczebny PSP na dzień 1 V 1945 r. wynosił 14,351 tys. lotników. Zob. F. Kalinowski, *Lotnictwo polskie w Wielkiej Brytanii 1940–1945*, Paryż 1969, s. 47–50.

<sup>36</sup> Polski aparat rekrutacyjny, pomimo decyzji rządu brytyjskiego z lipca 1945 r. o wstrzymaniu naboru do PSZ na Zachodzie i ich demobilizacji nadal pracował i wciągał Polaków przetrzymywanych od 1939 r. w niemieckich obozach jenieckich, żołnierzy AK, robotników przymusowych oraz zbiegów i jeńców z armii niemieckiej i Organizacji Todta. Akcja rekrutacyjna we Francji, na żądanie miejscowych władz, została zaprzestana.

in the West, and they constituted its main source of supplementing, which gave 55 thousand people to the units in Great Britain and about 30 thousand in Italy.

## **KONZEPT ZUM WIEDERAUFBAU DER POLNISCHEN STREITKRÄFTE IN FRANKREICH UND DEUTSCHLAND IM JAHR 1944**

(Zusammenfassung)

In der Endphase des Zweiten Weltkriegs unternahm die polnische Militärführung die Anstrengung zu einer planmäßigen Entwicklung von Streitkräften im Westen, um diese anschließend auf polnischem Gebiet wiederherzustellen. Ziel war es, polnische Gebiete in möglichst kurzer Zeit zu beherrschen, sich dem Feind mit Waffengewalt zu widersetzen und die Staatsgrenzen zu ziehen.

Bei der organisatorischen Gestaltung der Streitkräfte wurden die Rekrutierungsressourcen der Polonia in den westeuropäischen Ländern berücksichtigt, vor allem aber die größten Ansammlungen von Polen, die nach Deutschland als Arbeitskräfte verschleppt worden waren, Kriegsgefangene sowie Deserteure aus der Wehrmacht und der Organisation Todt.

Die Folge einer Freiwilligenanwerbung zu den Polnischen Streitkräften im Westen (PSZ) in Frankreich und Belgien 1944 und 1945 waren rund 41.000 Soldaten, die überwiegend den 2. Polnischen Korps in Italien sowie polnische Einheiten auf den Britischen Inseln verstärkten. In dieser Zahl gab es nur etwa 7.000 Freiwillige aus der Polonia. Die überwältigende Mehrheit waren Deserteure und Kriegsgefangene polnischer Nationalität aus der Wehrmacht. Polen aus der deutschen Armee wurden von den Alliierten den PSZ zur Verfügung gestellt und bildeten dort die Hauptgrundlage für den Wehrrersatz, der insgesamt 55.000 Mann für Truppen in Großbritannien und ca. 30.000 in Italien ergab.